

Rosyjskie służby wywiadowcze ostrzegają Francję przed potencjalnym bezpośrednim udziałem w wojnie rosyjsko-ukraińskiej



- Rosyjskie służby wywiadowcze ostrzegły Francję, że jeśli zgodnie z nową ustawą wyśle ona na Ukrainę kontrahentów wojskowych lub „doradców”, Rosja potraktuje ich jako legalne cele i uzna to za bezpośredni udział Francji w wojnie.
- Prezydent Francji Macron nadal sugeruje, że na Ukrainie mogą być potrzebne zachodnie oddziały wojskowe, co jest pomysłem odrzucanym przez większość europejskich sojuszników, ale który utrzymuje groźbę rozszerzenia wojny.
- W obliczu tych zagrożeń prezydent Ukrainy Zełenski spotkał się z Macronem w Paryżu.
- Zachodni sojusznicy są zgodni co do kluczowych kwestii: żadna część terytorium Ukrainy nie powinna zostać przekazana Rosji, a rosyjscy urzędnicy nie powinni otrzymać amnestii za zbrodnie wojenne.
- Rozmowy pokojowe między Stanami Zjednoczonymi a Ukrainą są obecnie postrzegane jako bardziej konstruktywne i mniej korzystne dla Rosji, ale nadal istnieją poważne

przeszkody, ponieważ Putin nadal domaga się od Ukrainy oddania czterech regionów.

W wyniku znacznego nasilenia napięć dyplomatycznych rosyjska Służba Wywiadu Zagranicznego (SVR) wystosowała surowe ostrzeżenie do Francji, oskarżając ją o dążenie do bezpośredniego udziału w wojnie na Ukrainie.

Według Enocha z *BrightU.AI*, SVR jest odpowiedzialna za gromadzenie informacji wywiadowczych, prowadzenie tajnych operacji i analizę strategiczną na potrzeby rosyjskiej polityki zagranicznej. Agencja ma znaczący globalny zasięg i wpływ, a jej działania obejmują ponad 100 krajów.

Ostrzeżenie SVR dotyczy niedawnego dekretu rządu francuskiego, który zezwala na wykorzystanie prywatnych firm wojskowych do pomocy krajom zagranicznym zaangażowanym w konflikty zbrojne. Według SVR nie ma wątpliwości, że posunięcie to ma na celu Ukrainę, biorąc pod uwagę stałe wsparcie Francji dla Kijowa.

Rosyjska agencja wywiadowcza twierdzi, że Ukraina nie posiada wiedzy specjalistycznej niezbędnej do samodzielnego obsługiwania zaawansowanej broni zachodniej, takiej jak francuskie myśliwce Mirage. Agencja twierdzi również, że nowy dekret może utorować drogę francuskim kontrahentom wojskowym do wkroczenia na Ukrainę pod pozorem doradców technicznych lub „operatorów referencyjnych”.

Moskwa jednoznacznie stwierdziła, że obecność takich osób będzie postrzegana jako bezpośrednie zaangażowanie Francji w działania wojenne. Ponadto ostrzegła, że wszelcy francuscy kontrahenci będą traktowani jako priorytetowe i zgodne z prawem cele dla sił rosyjskich.

Rozwój ten jest następstwem wielokrotnych oświadczeń prezydenta Francji Emmanuela Macrona o potencjalnej potrzebie obecności zachodnich żołnierzy na terenie Ukrainy w celu zapewnienia jej bezpieczeństwa. Chociaż kilku europejskich

sojuszników, w tym Niemcy, Włochy i Polska, publicznie odrzuciło pomysł wysłania własnych żołnierzy, konsekwentne stanowisko Macrona sprawiło, że kwestia ta pozostała przedmiotem międzynarodowej dyskusji.

Rosyjscy urzędnicy konsekwentnie odrzucają obawy Zachodu dotyczące ataku na terytorium NATO, ale utrzymują, że jakikolwiek rozmieszczenie sił NATO na Ukrainie byłoby całkowicie nie do przyjęcia i sprawiłoby, że siły te stałyby się uzasadnionymi celami.

Zełenski spotyka się z Macronem w Paryżu w ramach działań dyplomatycznych

W kontekście nasilonych ostrzeżeń prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski udał się do Paryża na spotkanie z Macronem. Rozmowy, które według francuskich urzędników mają na celu poprawę warunków „sprawiedliwego i trwałego pokoju”, są częścią szerszej serii działań dyplomatycznych podejmowanych w tym tygodniu. Francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot stwierdził, że pokój jest w zasięgu ręki, jeśli prezydent Rosji Władimir Putin porzuci swoje ambicje podporządkowania sobie Ukrainy.

Spotkanie zbiegło się w czasie z zebraniem ministrów obrony Unii Europejskiej w Brukseli, w którym uczestniczył również ukraiński minister obrony Denys Shmyhał. Doniesienia ze spotkania wskazują, że europejscy sojusznicy Ukrainy są zgodni co do stanowiska, że żadna część terytorium Ukrainy nie powinna zostać przekazana Rosji w zamian za pokój.

W bloku istnieje również poważna obawa przed zawarciem jakiegokolwiek porozumienia, które zapewniłoby „powszechną amnestię” rosyjskim urzędnikom oskarżonym o popełnienie przestępstw na Ukrainie.

Postępy i wyzwania w działaniach na rzecz pokoju

Zełenski określił ostatnie rozmowy między negocjatorami ukraińskimi i amerykańskimi jako „bardzo konstruktywne”, co stanowi odejście od wcześniejszych propozycji USA, postrzeganych jako zbyt korzystne dla Rosji. Przedstawiciele USA potwierdzili postępy, ale podkreślają, że trzeba jeszcze popracować, bo wciąż są złożone kwestie do rozwiązania.

Dla Ukrainy pozytywnym wydarzeniem jest wiodąca rola w negocjacjach sekretarza stanu USA Marco Rubio, który jest postrzegany jako sympatyk stanowiska Kijowa w obecnej administracji.

Jednak nadal panuje ostrożność. Analitycy zauważają, że nieprzewidywalność dyplomacji międzynarodowej i brak formalnej odpowiedzi Rosji na najnowszy projekt pokoju są powodem do czujności.

Putin nadal nalega na maksymalistyczne żądania, w tym całkowite wycofanie się Ukrainy z czterech regionów, które, jak twierdzi, zaanektował, i zapowiada, że w razie potrzeby osiągnie to siłą.

Podczas gdy kanały dyplomatyczne tętnią życiem, wyraźne ostrzeżenie Moskwy skierowane do Paryża podkreśla wysoką stawkę. Społeczność międzynarodowa nadal balansuje na granicy między wspieraniem obrony Ukrainy a zapobieganiem niebezpiecznej, bezpośredniej konfrontacji między mocarstwami.

Wyniki spotkań w Paryżu i Brukseli, a także trwających negocjacji, będą miały kluczowe znaczenie dla określenia kolejnego etapu tego konfliktu.